

AFRYKA WE WSPÓŁCZESNYCH WŁOSKICH TEORIACH GEOPOLITYCZNYCH

Włoska polityka zagraniczna obchodzi właśnie swoje stu pięćdziesiątą rocznicę. Nie łatwo jest postawić jednoznaczną tezę na temat wartości, jakie w niej dominują, gdyż te zmieniały się wraz z kolejnymi formami, jakie przyjmowało włoskie państwo. Inne priorytety z zakresu bezpieczeństwa międzynarodowego dominowały w epoce monarchii, inne we Włoszech faszystowskich, jeszcze inne w okresie republiki¹. Jednak żeby móc analizować współczesne teorie z zakresu polityki zagranicznej Włoch, może być pomocne prześledzenie poszczególnych jej etapów, szczególnie, że niektóre z nich zdają się nadal determinować rolę, jaką odgrywają współczesne Włochy na arenie międzynarodowej. Podstawowy czynnik, który na nią rzutuje, to czynnik *podwójnej niestabilności*, o którym w sposób szczegółowy pisze w książce *Terra incognita. Le ragioni della crisi italiana* redaktor czasopisma geopolitycznego *Limes*, Lucio Caracciolo².

W ramach polityki wewnętrznej przejawiała się on w głębokim rozłamie ideologicznym istniejącym w obrębie społeczeństwa włoskiego w okresie powojennym aż do czasu tak zwanej afery *Tangentopoli*, zakończonej wraz z rozpoczęciem 17 lutego 1992r. śledztwa „*Mani pulite*”, które objęło większość przedstawicieli ówczesnej elity politycznej. W polityce zagranicznej *podwójna niestabilność* przejawia się w braku jednoznacznej pozycji, którą obierają Włochy w stosunku do obszarów o najważniejszym dla nich znaczeniu. Chodzi tu głównie o obszar basenu Morza Śródziemnego oraz Półwyspu Bałkańskiego. Ich rola w zależności od okoliczności historycznych przechodziła od funkcji uzurpatora do funkcji arbitra w relacji ze światem cywilizacji zachodniej³.

Drugim czynnikiem niekorzystnie wpływającym na sposób, w jaki Włochy realizują swoją politykę zagraniczną jest ich granicząca z obsesją mania wielkości oraz lęk o utratę właściwego im miejsca w hierarchii międzynarodowej, wyrażający się między innymi w trosce o to czy są one „ostatnimi wśród wielkich, czy pierwszymi wśród małych”⁴. Nie byłoby może w tym nic nie zwykłego gdyby nie fakt, że stała troska o to „żeby nie wypaść z gry” pociąga niejednokrotnie działania, które na dłuższą metę są dla Włoch obciążające i przynoszą niewspółmiernie małe korzyści w stosunku do nakładów (piąta pod względem liczebności obecność włoskich oddziałów w Afganistanie). Kolejnym, trzecim czynnikiem wpływającym

¹ *La politica estera dell'Italia*, Edizione 2011, Istituto Affari Internazionali, pod red. G. Bonvicini, A. Colombo, Mulino 2011 s. 11.

² L.Caracciolo, *Terra incognita, le radici geopolitiche della crisi italiana*, Editori Talerza 2001, s. 50.

³ *La politica estera dell'Italia*, Edizione 2011, Istituto Affari Internazionali, pod red. G. Bonvicini, A. Colombo, Mulino 2011, s. 12.

⁴ *Ibidem*, s. 12.

na nieefektywność Włoch w ramach ich polityki zagranicznej jest zawieranie przez nie tak zwanych asymetrycznych sojuszy, dwustronnych i wielostronnych, z aktorami politycznymi silniejszymi od nich samych, będących w stanie zniwelować niedostatek środków, jakimi dysponują Włochy w celu zapewnienia sobie bezpieczeństwa. Taka strategia, z jednej strony nastawiona na doraźne oraz długoterminowe korzyści, powoduje z drugiej strony znaczne ograniczenie autonomii w ramach podejmowanych działań. W ocenie B. Bonvicini, autora wstępu do raportu rocznego dotyczącego włoskiej polityki zagranicznej za 2011 rok, wydanej przez Istituto Affari Internazionali⁵, Włochy w swej stu pięćdziesięcioletniej historii nigdy nie były w na tyle komfortowej sytuacji żeby, parafrazując Donalda Rumsfelda, to misje dyktowały ich sojusze a nie odwrotnie⁶.

Kolejny czynnik związany jest z brakiem równowagi między środkami, jakie Włochy mają do dyspozycji, a dużymi aspiracjami wyrażającymi się w angażowaniu się w działania, często zakrojone na wielką skalę, i które przekraczają dostępne środki. Z drugiej jednak strony E. R. Terzuolo w artykule *Il paese che ha scelto di non scegliere* w czasopiśmie Limes, przytacza anglosaskie powiedzenie *Italy punches below its weight* sugerując nieadekwatność włoskich aspiracji do bycia średnią potęgą, kiedy jej rzeczywiste środki plasują państwo wśród państw słabych⁷. Ostatnim czynnikiem, który bezpośrednio wpływa na niejednokrotnie niesatysfakcjonujące rezultaty w zakresie realizacji celów włoskiej polityki zagranicznej jest stały bark zainteresowania dla niej ze strony klasy politycznej i elity intelektualnej kraju.

W odniesieniu do studiów strategicznych i wojskowych dyskusja wokół nich była we Włoszech szczególnie ożywiona w okresie Zjednoczenia, i to pomimo charakteryzującego ten okres niesatysfakcjonującego sposobu, w jaki Włochy angażowały środki polityczne, ekonomiczne i militarne, jakimi dysponowały w ramach podejmowanych w drugiej połowie XIX w., a także podczas pierwszej wojny światowej oraz w okresie międzywojennym imperialnych działań⁸. Cytując Carlo Jeane'a, w kolejnych latach wkład Włoch w rozwój myśli geopolitycznej był coraz mniejszy⁹.

Jedynym płodnym autorem o powszechnie uznawanym dorobku był Giulio Douhet, autor teorii dominacji z powietrza i bombardowania strategicznego. W obszarze studiów morskich wyróżniającymi się autorami byli admirałowie Bernotti oraz Giamberardino¹⁰. Kultura strategiczna Włoch traciła według uczonego ze względu na rozdział, jaki istniał między środowiskiem wojskowym, a środowiskiem akademickim, w konsekwencji, według autora, traciła także kultura wojskowa

⁵ *La politica estera dell'Italia*, Edizione 2011, Istituto Affari Internazionali, pod red. G. Bonvicini, A. Colombo, Mulino 2011, s. 12.

⁶ Ibidem, s. 14.

⁷ E. R. Terzuolo, *Il paese che ha scelto a non scegliere*, "Limes" 10, 2010.

⁸ *La politica estera dell'Italia*, Edizione 2011, Istituto Affari Internazionali, pod red. G. Bonvicini, A. Colombo, Mulino 2011, s. 12.

⁹ C. Jean, *Manuale di studi strategici*, FrancoAngeli 2004, s. 80.

¹⁰ Ibidem.

reprezentowana przez klasę rządzącą, oraz debata publiczna wokół roli Włoch na międzynarodowej scenie politycznej.

Istniejąca sytuacja nie uległa zmianie wraz z publikacją w 1929 r. monumentalnej *Encyklopedii Wojskowej*, w której, jak twierdzi uczony, wyraźny jest rozdźwięk między poruszonymi zagadnieniami a praktyką wojskową¹¹. W okresie między 1950 a 1980 rozwój myśli geopolitycznej we Włoszech został praktycznie zahamowany w konsekwencji głębokiego rozłamu ideologicznego, jaki istniał w kraju, i który uniemożliwiał wypracowanie jednolitej koncepcji strategicznej¹².

Sytuacja zaczęła ulegać zmianie z początkiem lat osiemdziesiątych, wraz z powstaniem niektórych ośrodków, wśród których: Istituto Affari Internazionali w Rzymie, Istituto Studi di Politica Internazionale w Mediolanie, a także wraz z uruchomieniem przy niektórych uniwersytetach kursów z zakresu historii stosunków międzynarodowych i bezpieczeństwa narodowego¹³. Jednak w ocenie Carlo Jean'a częstotliwość, z jaką wyżej wymienione ośrodki podejmowały tematykę strategiczną a także ich nowatorstwo pozostawiają wiele do życzenia¹⁴.

W 1987 r. w Rzymie powstało Centro Alti Studi di Difesa, wojskowe centrum strategiczne, które wykorzystuje badania dostarczane przez ośrodki zewnętrzne i opracowuje je na rzecz Ministerstwa Obrony. Jednak, i tu znów posłużę się oceną wyrażoną przez Carlo Jeana, istnieje trwały brak zainteresowania ze strony kolejnych ekip rządzących dla zastosowania czy nawet rozważenia dostarczanych przez kolejne ośrodki analiz i badań naukowych¹⁵. Jedyne w ocenie autora, na większą skalę podjęte działanie mające na celu zmianę powyższego stanu rzeczy miało miejsce w latach między 1980 a 1984, kiedy to Centrum Manlio Brosio z Turynu, zorganizowało serię konferencji poświęconych tematyce obronnej a także publikowało czasopismo *Politica Militare*, przemianowaną z czasem na *Strategia Globale*. Ze współczesnych inicjatyw odnotować należy cieszące się dużą popularnością czasopismo *Limes*, oraz *Astenia*¹⁶.

Chcąc przeanalizować włoską politykę zagraniczną wobec Afryki trzeba wyjść od pytania pozornie banalnego: co dla Włoch jest Afryką? I nie chodzi tu bynajmniej o definicję czy analizę *stricte* geograficzną, ta jest powszechnie znana, nie wymaga wyznaczenia arbitralnych granic jak to jest w przypadku Europy i Azji. Jednakże z punktu widzenia historycznego, etnicznego czy właśnie geopolitycznego, istnieją, co najmniej dwie Afryki, oddzielone między sobą Saharą. Na północ od Sahary znajduje się część śródziemnomorska, położona wzdłuż wybrzeży, zamieszkiwana przez ludy semickie, arabów, plemiona i związki berberyjskie, na południe od Sahary, wzdłuż wybrzeży oceanu oraz w głębi

¹¹ AA.VV. *Enciclopedia Militare*, Edizioni de Il Popolo d'Italia, Roma 1937.

¹² L. Caracciolo, *Terra incognita, le radici geopolitiche della crisi italiana*, Editori Talerza 2001 s. 51.

¹³ I. Virgillio, *Fortuna e genesi della geopolitica*, w: Marco Antonsich M. Pagnini, *Quaderni di dottorato in ricerca sulla politica geografica*, Neapol 1994.

¹⁴ C. Jean, *Manuale di studi strategici*, FrancoAngeli 2004, s. 81.

¹⁵ *Ibidem*, s. 81.

¹⁶ *Ibidem*.

kontynentu obszary zamieszkiwane przez rasę negroidalną¹⁷. Powiedziałam przynajmniej dwie Afryki gdyż w rzeczywistości można wskazać i trzecią, stanowiącą część przejściową pomiędzy dwiema pozostałymi: Afrykę północno-wschodnią, z Egiptem jako głównym ośrodkiem kultury. Warto w tym miejscu zacytować słowa Daniele Scalei, wypowiedziane przy okazji wywiadu udzielonego dla czasopisma *Limes* w numerze z 2009 r. w całości zadedykowanego Afryce: południową granicą Europy jest i była Sahara a nie południowe wybrzeże Morza Śródziemnego, gdyż to pustynia odwiecznie oddzielała białego człowieka od czarnego¹⁸. Parafrazując Mackindera można by zatem powiedzieć, że w odniesieniu do Włoch, w zależności od okoliczności historycznych Afryka Północna stanowiła czasem część Europy, ale i Europa kwalifikowała się do bycia śródziemną częścią Afryki¹⁹. Adaptując powyższe stwierdzenie do realiów włoskich można stwierdzić, że „Afryka poniżej regionu Morza Śródziemnego postrzegana jest jako A f r y k a, wówczas, gdy we własnym [włoskim, przyp. autor] interesie leży oddalenie się [od niej, przyp. aut.] lub osiągnięcie korzyści, i *Mare Nostrum* wówczas, gdy korzystne jest przybliżenie”²⁰.

Od antyku do dziś Półwysep Apeniński zawsze w mniejszym lub większym stopniu związany był z Afryką Północną, tą zeuropeizowaną. Cytując wymienionego wyżej Daniele Scaleę: można ignorować sąsiadów, ale nie do stopnia, aby całkiem o nich zapomnieć²¹. Dla antycznych Rzymian istniała wyłącznie północna Afryka, niewielką uwagę poświęcali oni temu, co znajdowało się na południe od Sahary. Średniowieczne republiki morskie także swoje wysiłki koncentrowały wyłącznie na miejscach strategicznie ważnych w ramach Morza Śródziemnego. Włochy w czasach Republiki prowadziły swoją politykę zagraniczną wyłącznie w stosunku do Morza Śródziemnego, w wersji ambitniejszej uwzględniając Somalię, ignorując kompletnie wszystko to, co znajdowało się na południe od Sahary. Powód jest prosty. Sahara stanowiąc przeszkodę nie do przejścia, czyniła z Afryki Południowej obszar kompetencji potęg morskich: Holandii, Portugalii, Francji, Wielkiej Brytanii. Naturalnie Afryka Południowa dla wszystkich wyżej wymienionych miała znaczenie marginalne, stanowiąc jeden z etapów w drodze do Indii. Dopiero wiek XIX przyniósł penetrację kontynentu, tworząc z Afryki Południowej element geopolitycznej rozgrywki. Sytuacja Włoch w ramach basenu Morza Śródziemnego jest dosyć szczególna. Będąc państwem zatopionym w morzu, które dysponuje tylko dwoma ujściami na ocean: Cieśniną Gibraltarską oraz Kanałem Sueskim jakakolwiek jej potencjalna pretensja odnosząca się do Afryki Południowej, poza tym, że trudna, to była także

¹⁷ D. Scalea *L’Africa nella politica estera italiana*, “Eurasia, rivista degli studi geopolitici”, 3/2009.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ F. Mini, *La nostra Africa, Dossier, Eurasia, rivista degli studi geopolitici*, 03.2009, s. 135.

²¹ D. Scalea *L’Africa nella politica estera italiana*, “Eurasia, rivista degli studi geopolitici”, 3/2009.

pozbawiona sensu do momentu, kiedy nie dysponowały one kontrolą nad Morzem Śródziemnym i jego wyjściami na ocean²².

Jest to główna przyczyna, dla której Włochy pomimo swojej relatywnej bliskości z kontynentem afrykańskim zredukowały swoje ambicje do jednego tylko obszaru, pozostawiając innym, obiektywnie bardziej oddalonym z geograficznego punktu widzenia, regiony dla nich nieosiągalne²³.

W epoce Mussoliniego Włochy kontrolowały trzy państwa afrykańskie: Libię, Somalię oraz Erytreę. Z epoki wcześniejszej Włochom pozostawała także część wybrzeży należąca do Libii, a brutalne walki stoczone w celu odzyskania części leżących w głębi kontynentu z pewnością nie poprawiały wizerunku Włochów wśród arabów. Lata 20 XXw. przyniosły dalsze pogorszenie relacji panujących między Libią a Włochami, co było nastawione na przypodobanie Anglikom. W kolejnym dziesięcioleciu działania mające na celu dalsze podporządkowanie Libii osiągnęły swoje apogeum, czego symbolicznym wymiarem w 1937 r. była proklamacja protekcji nowo powstałego Imperium Włoskiego nad światem muzułmańskim²⁴.

Erytrea weszła w orbitę zainteresowań Włoch w konsekwencji ich ekspansji w kierunku wybrzeży Morza Czerwonego, co spotkało się z poparciem wśród Brytyjczyków, dostrzegających w tych działaniach szansę na utrzymanie ich statusu quo w regionie. Somalia podzielona była między Francję, Wielką Brytanię oraz Włochy, które podporządkowały swoją część w 1892 r. Włoskie obszary Somalii oraz Erytrei rozdzielone były obszarami należącymi do Francji i W. Brytanii oraz przez państwo etiopskie. Wśród powodów, które popchnęły Mussoliniego ku podbojowi tego państwa była chęć stworzenia obszaru ujścia nadwyżki demograficznej oraz zapewnienia ciągłości terytorialnej nabytkom terytorialnym w Rogu Afryki. Etiopskie ambicje zbliżyły ideologicznie Mussoliniego z Hitlerem, tym bardziej, że ten pierwszy za wszelką cenę chciał stworzyć przeciwwagę dla zachodnich imperiów kolonialnych.

Według cytowanego wyżej Daniele Scalei Włochy okresu drugiej wojny światowej powinny były obrać inną strategię wobec Afryki Północnej: powinny zmierzać do okupacji Tunezji i opanowania doliny Nilu, zyskując ciągłość terytorialną, oraz opanować Kanał Sueski, zyskując kontrolę nad wyjściem na Ocean Indyjski. Naturalnie między wersją, jaką prezentuje autor, idealną, jak sam ją określa a realnymi możliwościami, jakimi dysponowały Włochy podczas wojny istniała przepaść. W dalszej kolejności autor wymienia czynniki, które uniemożliwiły Włochom Mussoliniego ich realizację: są wśród nich braki w wyposażeniu oraz zacofanie technologiczne²⁵.

Dalej autor przekonuje że włoska geopolityka absolutnie wymagała tego, aby zdobyć Kanał Sueski, tylko w ten sposób zrekompensowane zostałyby ogromne

²² Mario Rino Me, *Il Mediterraneo tra realtà e prospettiva*, "Limes", 13.11.2008.

²³ D. Scalea *L'Africa nella politica estera italiana*, "Eurasia, rivista degli studi geopolitici" 3/2009.

²⁴ Mario Rino Me, *Il Mediterraneo tra realtà e prospettiva*, "Limes" 13.11.2008.

²⁵ D. Scalea *L'Africa nella politica estera italiana*, "Eurasia, rivista degli studi geopolitici" 3/2009.

środki jakie inwestował kraj w afrykańskie przedsięwzięcia z okresu drugiej wojny²⁶.

Polityka zagraniczna Włoch okresu powojennego jest często analizowana zgodnie z „paradygmatem trzech kręgów”²⁷. Dla kraju, który wyszedł z wojny zrujnowany, dodatkowo wyniszczony trwającą prawie dwa lata wojną domową i okupacją, priorytetem było podjęcie działań w ramach „kręgu europejskiego”. Bo to właśnie w Europie istniało największe ryzyko wykluczenia Włoch. Dla państwa o niskiej randze, jakim były powojenne Włochy, odbudowanie pozycji było zadaniem pierwszoplanowym. Powojenne Włochy były postrzegane jako państwo nieprzewidywalne, oportunistyczne, niepewne. Podobne odczucia były w mniejszym stopniu obecne w Stanach Zjednoczonych, relacje, z którymi stanowiły drugi z trzech kręgów. Trzecim kręgiem zagranicznej aktywności Włoch były relacje w obszarze Morza Śródziemnego. Próba ocalenia kolonii z epoki sprzed faszyzmu miała charakter symboliczny, tak jak i symboliczny wymiar miały tereny mandatowe przyznane Włochom, strategicznie trzeciorzędna Somalia. Powojenne Włochy nie miały wiele do zaoferowania swym byłym koloniom, sytuacja ta zaczęła się zmieniać wraz z rozwojem gospodarczym drugiej połowy lat pięćdziesiątych. Krąg śródziemnomorski znowu zaczął odgrywać ważną rolę wśród włoskich dyplomatów, jako jedyny obszar na którym Włochy mogły aspirować do roli mocarstwa średniej rangi.

W połowie lat pięćdziesiątych wykształciła się nowa elita polityczna, przychylna aktywnemu angażowaniu się Włoch w politykę w Afryce w stosunku, do których stosowany jest w literaturze przedmiotu termin „neoatlantyści”²⁸ i, w odróżnieniu od „atlantystów ortodoksyjnych”, którzy swoje decyzje podporządkowywali dyktatowi Washingtonu. Neoatlantyści pozostawali wierni porządkowi ustanowionemu w ramach postanowień Karty Atlantyckiej, oraz Stanom Zjednoczonym w szczególności, starając się jednocześnie zbudować szerszą autonomię Włoch, zarówno w relacjach z państwami arabskimi jak i z Moskwą. Główni przedstawiciele neoatlantystów wywodzili się z lewej strony sceny politycznej, i byli nierzadko krytykowani za podejmowanie odważnych decyzji, postrzeganych jako awanturnicze, i nieuwzględniające realnych trudności, z jakimi borykały się Włochy. Wśród polityków tej grupy do najbardziej aktywnych należeli: prezydent republiki Giovanni Gronchi, który wykorzystując kryzys Sueski i porażkę, jaką w nim poniosły mocarstwa europejskie, wystosował w marcu 1957 r. list do Dwighta Eisenhowera z propozycją dwustronnych konsultacji włosko-amerykańskich mających doprowadzić do wypracowania wspólnej polityki względem Śródziemnomorza oraz Bliskiego Wschodu²⁹.

Drugim przedstawicielem tej grupy jest Amintore Fanfani, polityk wywodzący się z Demokracji Chrześcijańskiej, uznawany za głównego protektora Enrico Mattei, nietuzinkowego przedsiębiorcy lansującego zupełnie nową jakość w

²⁶ Ibidem.

²⁷ Ibidem.

²⁸ E. R. Terzuolo, *Il paese che ha scelto a non scegliere*, “Limes” 13.11.2008, s. 191.

²⁹ D. Scalea *L’Africa nella politica estera italiana*, “Eurasia, rivista degli studi geopolitici”, 3/2009.

relacjach z państwami arabskimi, wyrażającą się między innymi w agresywnej formule zwanej „*formułą ENP*”, która gwarantowała państwom producentom ropy aż 75% z zysków, przy dotychczasowym *fifty-fifty* stosowanym przez pozostałe państwa europejskie. Kontynuacja działań podjętych przez Fanfaniego i Mattei miała miejsce za czasów Aldo Moro, szefa rządu w latach 1963 – 1968 i 1974 – 1976. Moro przychylił się praktyce bezpośredniego dialogu z państwami arabskimi, z pominięciem pośrednictwa ze strony koncernów naftowych. Trwający kilka lat zastój w polityce pro afrykańskiej przerwało pojawienie się na scenie politycznej socjalisty Bettino Craxiego³⁰.

Jedną z ostatnich inicjatyw w której Włochy wzięły czynny udział było utworzenie tak zwanej Unii dla Śródziemnomorza, powstałej z inicjatywy prezydenta Francji Nicolasa Sarkozy’ego, w lipcu 2008 roku. W swoim założeniu Unia miała być strukturą komplementarną w stosunku do Partnerstwa Eurośródziemnomorskiego, którego rola miała zasadniczo polegać na wspieraniu istniejących form współpracy politycznej i gospodarczej między bogatymi państwami Północy i biednym Południem. Wśród głównych założeń Unii byłyby zatem: praca nad tworzeniem alternatywnych źródeł energii, ochrona środowiska, a także tworzenie nowych ośrodków edukacji. Według innego autora czasopisma Limes, Mario Rino Me w artykule, który ukazał się już kilka miesięcy po spotkaniu inauguracyjnym członków założycieli Unii dla Śródziemnomorza, z geopolitycznego punktu widzenia, region Morza Śródziemnego, stanowi swoisty „insecurity complex” i bardziej niż kiedykolwiek wcześniej wymaga podjęcia działań mających na celu zapewnienie stabilizacji ekonomicznej i politycznej³¹.

Ze wszystkich państw Afryki Północnej najbliższe kontakty handlowe Włochy utrzymywały z Libią, w której pod koniec lat pięćdziesiątych zaczęły wydobywać ropę. Włoska korporacja gazowo-petrochemiczna ENI, należąca obecnie w 30 procentach do państwa, rozpoczęła tam pracę w 1959 roku, i kontynuowała nieprzerwanie wydobycie także w epoce dyktatorskich rządów Kaddafiego, podczas gdy inne firmy opuszczały kraj³². W okresie poprzedzającym wybuch rewolucji w Północnej Afryce, Włochy wydobywały w Libii baryłek ropy dziennie, co stanowi 15% globalnego wydobycia włoskich firm razem wziętych. Włochy były najważniejszym partnerem Libii - ich udział w libijskim eksporcie ropy wynosił aż 29%. Dla porównania - dzierżącej drugą pozycję Francji przypadało 14%, dalej Chinom 13%, Niemcom 11%, Hiszpanii 10%³³.

Wśród pozostałych czynników łączących oba państwa należy wymienić ułożony na dnie Morza Śródziemnego gazociąg Greenstream, który po kilku miesiącach przerwy wznowił pracę 13 października 2011 r. po tym jak dostawa została wstrzymana 22 lutego 2011³⁴. „Jest on najdłuższym spośród podmorskich gazociągów przebiegających pod Morzem Śródziemnym. Przechodzi przez miejsca,

³⁰ Ibidem.

³¹ M.R. Me, *Il Mediterraneo tra realta' e prospettiva*, „Limes” 13.11.2008.

³² http://stosunkimiedzynarodowe.info/artukul,1028,Polityka_Wloch_wobec_Libii [20.10.2011].

³³ Ibidem.

³⁴ <http://globaleconomy.pl/content/view/4150/45/> [20.10.2011].

gdzie głębokość wody osiąga nawet 1127 metrów. Przy pełnym wykorzystaniu Green-stream jest w stanie transportować osiem miliardów metrów sześciennych gazu ziemnego rocznie³⁵. Drugim czynnikiem łączącym oba państwa jest handel bronią. „W latach 2005-2009 Włochy sprzedały Libii broń wartości ponad 275 milionów Euro, co stawia je na pierwszym miejscu wśród państw dostawców³⁶”.

Libijskie wydarzenia z połowy lutego tego roku spotkały się z dużym zainteresowaniem ze strony czasopism geopolitycznych, które na bieżąco starały się dokumentować i komentować kolejne decyzje włoskiego rządu. Wśród najczęściej przytaczanych słów wypowiedzianych przez premiera Silvio Berlusconi są te, które padły 19 lutego, czyli zaledwie na kilka dni po tym jak rozpoczęła się rewolucja w Libii: „Jesteśmy bardzo zaniepokojeni tym, co tam się dzieje. Sytuacja zdaje się ciągle ewoluować, zatem nie zamierzam nikomu przeszkadzać...³⁷”.

Słowa te zdają się dobrze oddawać stan, jaki wówczas dominował wśród całej włoskiej elity politycznej, bo i sytuacji w jakiej kraj się znalazł była nad wyraz nieporęczna. Kaddafi był jednym z największych sojuszników Berlusconi, który wielokrotnie okazywał mu szczególne względy. Brutalne tłumienie powstania przez pułkownika spowodowało, że włoska polityka względem tego państwa przeszła głęboką transformację. W odstępnie miesiąca, 4 kwietnia, Włochy w osobie ministra spraw zagranicznych Franco Frattiniego uznały nowy rząd ustanowiony przez powstańców z Bengasi jako jedyne go rozmówcę, lecz nie jako oficjalny rząd Libii. Decyzja ta została podjęta po tym jak podobne decyzje zostały wydane we Francji, Wielkiej Brytanii i w Stanach Zjednoczonych. Autor artykułu konkluduje gorzko, stwierdzając, że takie opóźnienie stawia Włochy w pozycji przegranych w rozpoczynającej się erze po-Kaddafim, i pozbawia je dotychczasowego ważnego sojusznika w ramach basenu Morza Śródziemnego³⁸.

Kontynuację nowej włoskiej polityki wobec Libii stanowiło uczestnictwo w operacji „Świt Odysei” prowadzonej w ramach koalicji składającej się ze Stanów Zjednoczonych, Francji, Wielkiej Brytanii, Kanady i Włoch, mającej na celu unieszkodliwienie libijskiej obrony przeciwlotniczej³⁹. W jej ramach wykorzystano rene Włoch (zwłaszcza Trapani na Sycylii)⁴⁰.

Nowa włoska strategia wobec Trypolisu polega zatem na udzielaniu politycznego wsparcia dla Narodowej Rady Libijskiej pod przywództwem Mustafy Abdul Dżalila⁴¹. W sytuacji w której utrzymanie międzynarodowego prestiżu Włochy zrezygnowały z wcześniejszej, oportunistycznej polityki względem swojego największego śródziemnomorskiego sojusznika, i przeszły do obozu państw

³⁵ „Rurociągi, magistrale przesyłowe i energetyka odnawialna” nr 2/60/2010, s. 7.

³⁶ http://stosunkimiedzynarodowe.info/artukul,1028,Polityka_Wloch_wobec_Libii,

³⁷ „Ma non voglio disturbare Gheddafi”, Rai News 24,19/02/2011, www.rainews24.rai.it/it/news.php?newsid=150240.

³⁸ K. Mezran, *Come L'Italia ha perso la Libia: il gioco della Francia e il fallito golpe anti-Gheddafi*, „Limes” 2/2011, s. 187.

³⁹ <http://wiadomosci.onet.pl/raporty/operacja-swit-odysei/ruszyla-operacja-swit-odysei-koalicja-pieciu-krajo,1,4215752,wiadomosc.html> data konsultowania strony 20/10/2011.

⁴⁰ http://stosunkimiedzynarodowe.info/artukul,1028,Polityka_Wloch_wobec_Libii

⁴¹ Ibidem.

popierających libijską opozycję, wpisując się tym samym w schemat państwa nieprzewidywalnego.

Bibliografia

- P. Ginsborg, *Storia d'Italia, dal dopoguerra a oggi. Società e politica 1943 – 1988*. Einaudi 1989 r.
- C. Jean, *Geopolitica del caos, attualità e prospettive*. FrancoAngeli 2007
- C. Jean, *Geopolitica economica*. FrancoAngeli 2008
- C. Jean, *Manuale di studi strategici*. FrancoAngeli 2004
- L. Caracciola, *Terra incognita. Le radici geopolitiche della crisi italiana*. Laterza 2001
- Storia dell'Italia repubblicana, Einaudi
- AA.VV. *Enciclopedia Militare*, Edizioni de Il Popolo d'Italia, 1937, Roma
- I. Virgillio, *Fortuna e genesi della geopolitica*, w Marco Antonsich M. Pagnini w *Quaderni di dottorato in ricerca sulla politica geografica*, Neapol 1994
- Czasopisma
- Limes, rivista di geopolitica di geopolitica. Lingua e potere, confini e parole X*, 2010
- La politica estera dell'Italia* - edizione 2011, Istituto Affari Internazionali pod red. G. Bonvicini, A. Colombo, Mulino 2011
- La Stampa, 13 luglio 2008, A, Levi *Frontiera Sud*
- Rurociagi, magistrale przesyłowe i energetyka odnawialna* nr 2/60/2010
- Eurasia, rivista degli studi geopolitici* 03,2009
- Źródła online
- Il Mediterraneo secondo l'Italia*, Stefania Craxi, *Limes*, 5/06/2009
- http://www.colloquionline.net/doc/mediamed/mediamed_011.pdf
- <http://temi.repubblica.it/limes/mal-mediterraneo>
- http://stosunkimiedzynarodowe.info/artukul,1028,Polityka_Wloch_wobec_Libii,
- <http://www.rainews24.rai.it/it/news.php?newsid=150240>,
- <http://globeconomy.pl/content/view/4150/45/>
- <http://wiadomosci.onet.pl/raporty/operacja-swit-odysei/ruszyla-operacja-swit-odysei-koalicja-pieciu-krajo,1,4215752,wiadomosc.html>

SUMMARY

Africa in the contemporary Italian geopolitical theories

The foreign policy of Italy in post-war period is often analyzed in accordance with the “paradigm of the three circles”. The first one is “European circle”. Relations with the United States were the second of the three circles. The last circle of Italian foreign relations activities in the Mediterranean. Trying to save the colonies from the era before fascism was symbolic. The post-war Italy did not have much to offer its former colonies. The situation began to change with the economic development of the second half of the fifties. Circle of Mediterranean now again began to play an important role among Italian diplomats, because it seems to be the only area, where Italy can aspire to the role of middle-ranking power.

